

## SYNONIMICZNE EPONIMY? – FALANDYZOWANIE PRAWA I WITKOWANIE REASUMPCJI

Eponimy (< grec. *epōnymos* ‘nazwany wg czegoś’, ‘dawca nazwy’) to jednostki leksykalne – wyrazy, wyrażenia, także nazwy własne – utworzone od imion albo nazwisk osób prawdziwych lub fikcyjnych. Eponimami są przykładowo takie wyrazy jak: *bedeker* ‘przewodnik dla turystów’ – od *K. Baedeker* (wydawca niemiecki, inicjator serii przewodników po różnych krajach świata); *donżuan* ‘mężczyzna uwodzący kobiety; uwodziciel’ – od fr. *Don Juan* (legendarny bohater hiszpańskich romansów ludowych); *harpagon* ‘wielki skąpiec, sknera’ – od *Harpagon* (bohater komedii Moliera pt. *Skąpiec*); *kuroniówka* ‘zasilek dla bezrobotnych’ – od *J. Kuroń* (minister pracy i polityki socjalnej w latach 1989–1993); *lenonki* ‘okulary o małych, okrągłych szklach’ – od *J. Lennon* (angielski piosenkarz, członek zespołu „The Beatles”) [por. WSJP PWN].

W latach 90. XX w. w polskiej publicystyce społeczno-politycznej powstało wyrażenie *falandyzacja prawa*, które szybko weszło do szerokiego obiegu językowego, a następnie utrwaliło się w leksyce i zostało zarejestrowane w słownikach. Wyrażenie to oznacza ‘interpretowanie faktów prawnych, decyzji organów władzy na ich korzyść poprzez uciekanie się do wybiegów i kruczków prawnych’ [por. USJP] i pierwotnie miało wyraźnie nacechowanie pejoratywne, gdyż tego typu postępowanie w myśl ówczesnej wykładni prawa, dokonanej m.in. przez Trybunał Konstytucyjny, było uznawane za naganne. Dawcą podstawy nazewnictwa tego terminu był Lech Falandysz, prawnik – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, adwokat. Wydaje się, że po bez mała trzydziestu latach funkcjonowania w komunikacji publicznej pejoratywne nacechowanie tego wyrażenia uległo częściowemu zatarciu, co wiąże się – niestety – z negatywnymi zmianami w obowiązującej dziś wykładni prawa i praktyce orzeczniczej.

Bez obawy popełnienia omyłki można przyjąć założenie, że na przełomie sierpnia i września bieżącego roku rangę słowa miesiąca zyskała *reasumpcja*. Stało się tak za sprawą pani marszałek Sejmu Elżbiety Witek, która doprowadziła (po raz kolejny) do powtórnego głosowania uchwały, której głosowanie pierwotne wypadło na niekorzyść frakcji dominującej w Sejmie, czyli Zjednoczonej Prawicy. Zdaniem znacznej części polityków, a przede wszystkim – co ważniejsze – prawników, ta konkretna *reasumpcja* nie znajdowała wystarczającego uzasadnienia prawnego.

Wyrazy *reasumpcja*, *reasumować* mają w polszczyźnie niejako podwójną genezę. Ich źródłosłów jest łaciński (*re-* ‘znowu’, *assumptio* ‘dobranie’; *reassumo*)

i z nim wiąże się ich pierwotne znaczenie w polszczyźnie: ‘powołanie, zwołanie czegoś na nowo, wznowienie’; ‘wznawiać (np. obrady); powoływać, zwoływać na nowo’. SJPDor podaje te znaczenia jako *przestarzałe*, słowniki późniejsze już ich nie notują, należy zatem przyjąć, że te znaczenia ostatecznie wyszły z użycia ok. połowy XX w. Potwierdzają to przytoczone w SJPDor cytaty, które pochodzą głównie ze źródeł XIX-wiecznych:

Termin **reasumpcji** sejmu, który został zalimitowany, oznaczono na wrzesień. Czas **reasumpcji** trybunału i obrania marszałka zbliżał się. Sprawa dysydencka rozstrzygnięta została przez delegacje zgodnie z żądaniem Rosji, co Sejm, **reasumowany** w r. 1768, zatwierdził. Przystąpili (...) do konfederacji, w której akcie wyrażono, że **reasumują się** i podnoszą wszystkie poprzednie konfederacje, zawierające na wzór podlaskiej (...) jako punkt główny: utrzymanie wiary, wolności i praw narodowych [SJPDor 1965, VII, 856–857].

W polszczyźnie za pośrednictwem niem. *Reasumption*, *reassumieren* ustabilizowało się drugie znaczenie tych wyrazów: ‘ponowne rozpatrzenie czegoś, wyciągnięcie nowych wniosków, ponowna ocena’; ‘streszczać coś, powtarzać, rekapitulować’, a to z kolei dało podstawę znaczeniu specjalistycznemu, prawnemu, w gruncie rzeczy realizowanemu jedynie we frazeologizmach *reasumpcja uchwały, głosowania* ‘zarządzane z ważnych powodów poddanie powziętej już uchwały ponownemu głosowaniu z jednoczesnym unieważnieniem jej w brzmieniu poprzednim; *reasumować uchwałę, głosowanie* ‘ponownie poddać z ważnych powodów pod głosowanie podjętą już uchwałę, unieważniając ją jednocześnie w brzmieniu poprzednim’ [por. SJPDor, USJP].

Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej podczas tegorocznej sesji sierpniowej, wszelako – jak już podkreślono – zdaniem specjalistów nie było owych „ważnych powodów”, które tę reasumpcję (zgodnie z *Regulaminem Sejmu*) miałyby uzasadniać. Dlatego też opozycja sejmowa uznała, że ta reasumpcja jest wynikiem manipulacji dokonanej przez panią marszałek Sejmu Elżbietę Witek. Stąd już był tylko krok do utworzenia neologizmu eponimicznego *witkować* ‘manipulować przepisami niezgodnie z prawem dla uzyskania pożądanego rezultatu, przynoszącego określone korzyści polityczne’, nazwania tej reasumpcji *reasumpcją witkowaną*, a procedury, która do niej doprowadziła – *witkowaniem reasumpcji*. Czas pokaże, czy ten eponim znajdzie miejsce w słownikach.

Są to – bez wątpienia – określenia niezbyt pochlebne dla dawczyni leksykalnej podstawy eponimu, podobnie jak to miało miejsce w wypadku *falandyzowania prawa*. Jest jednak tak, że język to doskonale narzędzie służące komunikacji i oddające różne niuanse znaczeniowe i ekspresywne – od pozytywnych do negatywnych, od zachwytów do przygan – i politycy muszą mieć świadomość tego, że ich postępowanie podlega ocenom (również językowym) zgodnie z maksymą, która głosi, że:

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka.  
Wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.  
[Ignacy Krasicki, *Do króla*]

**Bibliografia**

- W. Kopaliński, 1970, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa.
- I. Krasicki, 1980, *Utwory wybrane*, oprac. Z. Goliński, t. I, Warszawa.
- SJPDor – W. Doroszewski (red.), 1965, *Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa.
- E. Sobol (red.), 1995, *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, Warszawa.
- USJP – S. Dubisz (red. nauk.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-VI/I-IV, Warszawa.
- WSJP PWN – S. Dubisz (red. nauk.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. I-V, Warszawa.